

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. sygn. VI W 873/10 uznał obwinionego Z. S. za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2016 roku około godziny 11:00 w R. przy ul. (...) w biurze rachunkowym, poprzez krzyk, używanie słów obraźliwych wobec pokrzywdzonej, popychanie pokrzywdzonej i odmowę opuszczenia biura, zakłócił spokój K. Ś., to jest wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i za to na mocy art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 300 złotych.

Ponadto Sąd na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. i § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenie oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem wydatków postępowania w sprawach o wykroczenie i opłatę w kwocie 30 złotych.

Apelację od wyroku obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż obwiniony dopuścił się przypisanego wykroczenia, nadto naruszenie przepisów postępowania i nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, błędną ocenę dowodów, naruszenie prawa do obrony, obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 17 § 1, 2 i 3 k.p.k. art. 41 § 1 k.p.k., art. 49 § 1 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 97 k.p.k., art. 116 k.p.k. art. 117 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k. art. 170 § 1 k.p.k., art. 171 § 1 k.p.k., art. 172 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 367 § 1 k.p.k. art. 405 k.p.k.

Obwiniony wniósł o uniewinnienie, względnie uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń co do winy obwinionego oraz oceny dowodów nie zasługują na uwzględnienie.

Przypomnieć wypada kryteria oceny zasadności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych i wadliwej oceny dowodów. Podkreślić należy iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się też w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem obwinionego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak obwiniony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo obwiniony nie popadnie w sprzeczność

z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku obejmuje bowiem grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść obwinionego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10). Zważyć bowiem należy, iż swobodna ocena dowodów jako jedna z zasad prawa procesowego wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem jednakowoż wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Nadmienić także należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

Rozstrzygając trafność zaskarżonego orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów należy zauważyć iż relacja obwinionego oraz pokrzywdzonej nie jest rozbieżna w zakresie tego iż w dniu zdarzenia obwiniony znalazł się w siedzibie biura rachunkowego S. (...) s.c. przy ul. (...) i wszedł tam w chwili kiedy do Biura tego weszła pokrzywdzona.

Relacje obu stron różnią się w zasadzie tylko w zakresie tego jak obwiniony zachowywał się na miejscu – w siedzibie biura rachunkowego S. (...)s.c.

Przesłuchiwanie zatem świadków na okoliczność tego czy obwiniony miał pretensje i zarzuty wobec biura rachunkowego S. (...) s.c. odnoszące się do obsługi księgowej było bezprzedmiotowe, bowiem okoliczność ta nie miała wpływu na sprawę, nadto fakt iż jakość obsługi obwiniony kwestionował wynika wprost z pism załączonych do sprawy. Obwiniony skupiając się na tej okoliczności nie zauważa, iż fakt że taki spór i zarzuty dotyczące jakości obsługi przez biuro się pojawiły bynajmniej nie przesądza o wiarygodności wniosku, który wyprowadza obwiniony - że ze strony pokrzywdzonej była to „zemsta” właśnie za kwestionowanie jakości usług wykonywanych przez biuro. Obwiniony pomija przy tym fakt na który zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, iż wizyta obwinionego w dniu zdarzenia w biurze była przypadkowa i związana z zamiarem złożenia pisma o którym to zamiarze pokrzywdzona nie wiedziała i nie mogła wiedzieć. Nie mogła zatem przygotować sobie „prowokacji” jak nazywa to obwiniony, w „zemście” za zarzuty obwinionego, bowiem o wizycie obwinionego nie wiedziała, co przeczy wersji prezentowanej przez obwinionego, iż całe zdarzenie oparte jest wyłącznie na pomówieniu ze strony pokrzywdzonej. Absolutnie niewiarygodne byłoby zaś domniemanie, iż pokrzywdzona miałaby przygotowywać całą inscenizację na wypadek gdyby jednak obwiniony przypadkowo zjawił się w biurze, skoro współpraca została już zakończona i taka wizyta była czysto hipotetyczna.

Trudno uznać również iż przebieg wizyty obwinionego w biurze został błędnie ustalony przez Sąd Rejonowy, z tego powodu iż obwiniony sam oceniał swoje zachowanie jako spokojne.

Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie na treść zeznań K. Ś., zaś apelacja za wyjątkiem deprecjonowania treści tych zeznań w sposób ogólnikowy - z powołaniem się na „zemstę” - nie zawiera żadnych wskazań z jakich przyczyn miałyby być one ocenione jako niewiarygodne. Dokonana przez Sąd I instancji ocena tych zeznań jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Należy przy tym wskazać, iż na wzburzenie pokrzywdzonej zaistniała sytuacją wskazuje również żona obwinionego, zatem trudno uznać iż pokrzywdzona miałaby całe zajście wymyśleć w ramach „zemsty”, tym bardziej iż zachodzi oczywista koincydencja pomiędzy jej relacją i zachowaniem widzianym przez osoby postronne.

Brak jest podstaw do kwestionowania oceny wyjaśnień obwinionego. Należy przy tym zauważyć, iż sam obwiniony z jednej strony stara się przedstawić siebie jako „osobę niezmiernie życzliwą i życiowo optymistyczną”, ale równocześnie w tych samych wyjaśnieniach przyznaje, iż przed zdarzeniem pytał pracownicę biura rachunkowego S. (...) s.c. czy pani Ś. (czyli żona szefa biura) nie ma jakiś problemów neurologiczno – psychiatrycznych (karta 57-58). Tego typu sugestie wobec drugiej osoby, sugerujące u tej osoby problemy o podłożu psychiatrycznym trudno uznać za życzliwy stosunek do innych osób i wyraz optymizmu, choć wydaje się iż obwiniony ocenia to inaczej.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień obwinionego uwzględnia wszelkie zasady mające zastosowanie przy ocenie dowodów, nie jest dowolna, lecz poparta zasadami doświadczenia życiowego i logiki.

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności zdarzenia nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Nie może być mowy o naruszeniu prawa do obrony obwinionemu przez przeprowadzenie rozprawy w dniu 11 kwietnia 2017 r. pod jego nieobecność, skoro obwiniony informował o tym, iż w tym dniu zamierza uczestniczyć w sprawie innej osoby w rozprawie w charakterze „pełnomocnika procesowego”. Prawem obwinionego jest uczestniczenie we własnej sprawie na terminach rozpraw, skoro jednak zamierzał on uczestniczyć w sprawie innej osoby na terminie rozprawy w charakterze „pełnomocnika procesowego” to jest to wybór obwinionego i trudno uznać, iż naruszono prawo do obrony obwinionemu przez uniemożliwienie uczestnictwa w rozprawie, jeśli obwiniony sam z niego zrezygnował, informując Sąd w dniu poprzedzającym rozprawę o swej nieobecności.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia przepisów prawa procesowego wymienionych w apelacji obwinionego, przy czym przypomnieć należy, iż nie tylko samo naruszenie przepisu stanowi podstawę zarzutu odwoławczego, ale koniecznym jest wykazanie iż mogło mieć to naruszenie wpływ na treść orzeczenia, czego apelacja nie czyni.

Wina obwinionego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna czynu.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona obwinionemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia i wykazanego przez obwinionego natężenia złej woli. W żadnym razie kary tej nie można uznać za karę rażąco niewspółmierną czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Orzeczona kara grzywny współmierna jest do możliwości majątkowych obwinionego.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie obwinionego, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Wobec nieuwzględnienia apelacji Sąd obciążył wydatkami za postępowanie odwoławcze obwinionego i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.